

Protokół Nr XX/2025

z sesji Rady Gminy Mszana w dniu 12 grudnia 2025 r.

Miejsce posiedzenia: Sala posiedzeń Urzędu Gminy w Mszanie.

Obrady rozpoczęto 12 grudnia 2025 r. o godzinie 16:00, a zakończono o godzinie 17:29 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 15 członków. Obecni:

1. Paulina Antończyk
2. Sebastian Berger
3. Roman Bura
4. Marta Cieślik
5. Piotr Gonsior
6. Marek Kotula
7. Barbara Kruczek
8. Piotr Kuczera
9. Marek Liśnikowski
10. Łucjan Marek
11. Ilona Mura
12. Krzysztof Rduch
13. Wioleta Szotek
14. Ewa Wawrzyczny
15. Alojzy Wita

Pkt. 1 i 2. Otwarcie sesji

Sesję otworzył i poprowadził Przewodniczący Rady Pan Marek Liśnikowski. Na podstawie listy obecności radnych stwierdził, że sesja jest prawomocna.

Poinformował, że obrady są nagrywane i bezpośrednio transmitowane online.

Następnie powitał gości: Wójta Gminy Pana Mirosława Szymanka, Z-cę Wójta Pana Błażeja Tatarczyka, Skarbnik i Sekretarz Gminy, pracowników Urzędu Gminy i Radnych. Listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Sesja była transmitowana na żywo: <https://esesja.tv/transmisja/76741/sesja-rady-w-dniu-piatek-12-grudnia-2025.htm>

Pkt. 3. Przedstawienie porządku obrad

Prowadzący obrady odczytał wniosek Wójta o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

W związku z koniecznością uchwalenia uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w terminie umożliwiającym jej publikację i wejście w życie od dnia 1 stycznia 2026 roku, koniecznym jest zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Wniosek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Następnie Przewodniczący odczytał porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawdzenie listy obecności i stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
 - a/ odczytanie wniosku Wójta o zwołanie sesji nadzwyczajnej.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a/ wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- b/ zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym.

5. Zakończenie obrad.

Głos zabierali:

Radny Piotr Kuczera

Zadał pytanie do Wójta – dlaczego dzisiejsza sesja nadzwyczajna została zwołana na godzinę 16:00, skoro Pan Wójt stoi na stanowisku, aby wszystkie komisje, sesje odbywały się w godzinach pracy Urzędu Gminy? Dzisiaj urząd już jest zamknięty, a pracowników trzeba było przytrzymać. Dlaczego?

Z-ca Wójta Błażej Tatarczyk

Odpowiedział: Szanowni Państwo, sesja została zwołana na godzinę 16:00, ponieważ musieliśmy dopiąć wszystkie sprawy z firmą, związane z procedurą podpisania umowy. Firma musiała przedstawić również gwarancje, które są wymagane do podpisania umowy i nie byliśmy pewni, czy firma wyrobi się czasowo. Wczoraj o 24:00 w nocy upłynął termin na odwołania, żadne odwołanie nie wpłynęło. W związku z tym firma mogła dzisiaj podpisać umowę i taką umowę podpisała, ale musiała przedłożyć również gwarancję. Musieliśmy dać pewien bufor czasu, żeby zdążyli tę gwarancję przygotować. Doszła do tego kwestia różnych innych obowiązków, które były już wcześniej zaplanowane przez Wójta, więc ciężko było wstrzelić się w dobry termin, za co przepraszamy, a jednocześnie dziękujemy za pełną frekwencję i obecność.

Wójt Mirosław Szymanek

Dodał: Panie przewodniczący, szanowni Państwo Radni, ja także chciałbym serdecznie Państwu podziękować za akceptację tego terminu. Wiem, że dzisiaj jest piątek, godzina 16:00. Tak tutaj Pan radny zauważył, jestem tego świadom, że nie praktykujemy o tej porze rozpoczęcia sesji. Jest to wyjątkowa sytuacja. Sesja została zwołana w tym terminie również dlatego, żeby zdążyć z publikacją uchwały, którą Państwo dzisiaj podejmiecie. Dlatego chciałbym serdecznie jeszcze raz Państwu podziękować za obecność, i za umożliwienie nam kolejnych działań w tym zakresie, aby od 1 stycznia nasi mieszkańcy mieli zapewniony odbiór odpadów komunalnych.

Radny Piotr Gonsior zgłosił wniosek do porządku obrad:

W związku z tym, że uchwała odnośnie ulg dla kompostujących bioodpady ma wpływ na wysokość stawki, powinna być głosowana przed uchwałą w sprawie stawki. A w porządku obrad jest to w odwrotnej kolejności.

Głos zabierali:

Przewodniczący Rady Gminy Marek Liśnikowski

Uznał, że zaproponowany porządek jest właściwy.

Wójt

Zadał pytanie wnioskodawcy: według Pana, jaki to ma wpływ? Na pewno wpłynie to na wysokość wpływów do budżetu. Ale na stawkę? Proszę to wyjaśnić, bo jest to ciekawy tok rozumowania.

Radny Piotr Gonsior

Odpowiedział: Taki mam wniosek i nie muszę go uzasadniać. Uzasadniłem. Dla mnie ma wpływ i to wszystko. Przewodniczący Rady też zgłasza wnioski i nie uzasadnia, i jest wszystko ok.

Prowadzący obrady poddał wniosek Radnego pod głosowanie.

Głosowano wniosek w sprawie:

o zmianę kolejności głosowania uchwał, ponieważ mają wpływ na siebie

Wyniki głosowania:

ZA: 5, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

PRZECIW (7): Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3): Paulina Antończyk, Krzysztof Rduch, Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Wniosek został odrzucony. Nie zmieniono porządku obrad.

Prowadzący obrady poinformował, że punkty 1-3 zostały zrealizowane i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt. 4. Podjęcie uchwał

Przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad – podjęcia uchwał w sprawie:

- *a/ wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi*

Przewodniczący Rady poinformował, że projekt był omawiany i został zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 5 grudnia.

Opinię do projektu przedstawił Przewodniczący Komisji Pan Piotr Gonsior:

– Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

****Dyskusja nad projektem uchwały****

Głos zabierali:

Radny Piotr Gonsior

Poinformował: na komisji były złożone 2 wnioski. Jeden wniosek był mój o stawkę 38 zł.

Wniosek pana Marka Liśnikowskiego był o stawkę 39 zł. Chciałbym, żeby Radni o tym wiedzieli. Oczywiście przeszedł w komisji wniosek na 39 zł. Moje stanowisko jest takie, że powinno być 38 zł, ale to jest być może moje subiektywne odczucie.

Z-ca Wójta

Odnioś się: Chciałbym podziękować Komisji za przychylenie się do stawki 39 zł, za którą również myśmy optowali. Tak jak uzasadnialiśmy na komisji, uważamy, że stawka 39 zł jest wyważona, racjonalna i nie będzie generowała zbyt dużych różnic, które pojawiły się w tym roku w innych gminach, gdzie ze stawki np. 31 zł, nastąpiły podwyżki do stawki 42 zł. U nas będzie podwyżka o złotówkę, a w innych gminach jest od nowego roku podwyżka nawet o 10 i więcej złotych.

Radny Łucjan Marek

Odnioś się: Może tak jest, Panie Zastępcu, tylko że przez ileś tam lat my płaciliśmy 10 zł więcej od sąsiednich gmin niestety.

Z-ca Wójta

Odnioł się: Panie Radny przypomnę, że płaciliśmy za jakość obsługi, czyli za pełen pakiet możliwości oddawania odpadów biodegradowalnych, pełen pakiet oddawania wielkogabarytów, czyli akcję „wystawka”, która była realizowana raz w roku, więc płacono się za jakość. W innych gminach było to zdecydowanie ograniczone już kiedyś.

Radny Piotr Gonsior

Porównał kwoty z przetargu w zeszłym roku – 3.224.000 zł i w tym roku – 3.134.997,83 zł. A więc teraz jest oferta o 89.000 zł tańsza niż w zeszłym roku, a w stosunku do wykonawcy, który był najdroższy, to jest prawie 500.000 zł, prawda? Czyli firma, która nas obsługiwała w zeszłym roku, w tym roku miała cenę wyższą o pół miliona. A my nie potrafimy utrzymać stawki, mimo że jest mniej po przetargu i jest o 500.000 zł niż w zeszłym roku dała ta sama firma, która nie wygrała. Wydaje mi się, że stawka 38 zł jest zasadna i wnosilibym wniosek formalny o poprawkę do tej uchwały i przywrócenie stawki 38 zł. Proszę go przegłosować lub też nie podejmować uchwały i pozostawić stawkę 38 zł.

Przewodniczący Rady Gminy

Wskazał: ja pozostaję przy stawce 39 zł, którą podałem na komisji. Były 2 wnioski. Złożył Pan wniosek na komisji 38 zł, ja złożyłem 39 zł. Nie wiem, o czym teraz rozmawiamy.

Wójt

Zwrócił uwagę: Można tutaj dyskutować, można populistycznie podchodzić do pewnych rzeczy. Ja osobiście też optuję za tym, żeby śmieci były jak najtańsze. Ale, jak mówił Zastępca, zwracam również uwagę na jakość. I Państwo doskonale wiecie, że w tym roku mieliśmy bardzo dużo zawirowań, związanych właśnie z jakością, mieszkańcy mieli mnóstwo uwag, mnóstwo pretensji do naszego systemu i tych zmian, które Państwo wprowadzaliście w zeszłym roku. Dlatego powolutku, krok za krokiem staramy się to ustabilizować i patrzeć przyszłościowo. Jeżeli byśmy wzięli pod uwagę wszystkie okoliczne gminy, to proszę Państwa w okolicznych gminach system odbioru odpadów komunalnych będzie droższy, jeżeli chodzi o mieszkańca. Chyba jedna gmina tutaj w pobliżu ma stawkę 38 zł, większość stawek waha się od 40 zł do 44 zł. Żeby uniknąć w przyszłości takich radykalnych wzrostów uważam, że ta złotówka jest uczciwa w stosunku do mieszkańców. I tak my jako samorząd będziemy dopłacać. To nie jest tak, że my będziemy zarabiać na naszych mieszkańcach. Będziemy dopłacać, tak jak dopłacaliśmy w tym roku, a dopłata będzie w granicach 80.000 zł. Więc myślę, że podwyżka o 1 zł jest do zaakceptowania. Trzeba patrzeć przyszłościowo i mamy szansę, żeby w jakiś sposób uspokoić tą sytuację odbioru śmieci na naszym terenie, chociaż i tak mogą nastąpić pewne zawirowania, ponieważ przetarg wygrała nowa firma, a jeżeli nowa firma, to już mamy doświadczenia, że nowa firma musi doskonale poznać teren, topografię, musi umieć odpowiednio poruszać się na naszym terenie. Mając już niestety i negatywne doświadczenia związane z odbiorem, chciałbym już dzisiaj prosić mieszkańców o wyrozumiałość i przeprosić, jeżeli takie zawirowania wystąpią.

Zaapelował do Radnych, aby przyjąć stawkę 39 zł: jest to stawka uczciwa i stawka taka, gdzie również my jako samorząd będziemy dalej dopłacać.

Radny Piotr Gonsior

Wskazał: Panie Wójtco to, że w innych gminach jest inna cena, jakby poniekąd nie ma nic wspólnego z tematem dzisiejszym, ponieważ nas interesuje stawka na 2026 rok, gdzie firma jest tańsza od przetargu w zeszłym roku. I to, ile jest w innych gminach, to jest kwestia też, zakładam, wyniku przetargu, więc to porównanie jest całkowicie bezzasadne. Wręcz nie można go niczym poprzeć. Co się stanie w przyszłym roku i jak zostanie rozstrzygnięty przetarg, to będziemy debatować nad tym w przyszłym roku. Ja nie widzę tu żadnej amortyzacji, żebyśmy my mieli dziś dopłacać więcej, żeby było niższe obciążenie, jeżeli w przyszłym roku wygra ktoś inny. To jest dla mnie bezzasadne.

Z-ca Wójta

Odnosił się do wypowiedzi Radnego: Nie wiem, o jakiej amortyzacji Pan mówi i o jakim ewentualnym obciążeniu. Goła stawka na chwilę obecną, która wynika z przetargu, to jest 40 zł, chyba dokładnie 40,30 zł. Więc tak jak wójt powiedział, złotówkę samorząd będzie dopłacał. Będzie to dopłacał z podatków mieszkańców. Więc czy jest to kwestia podjęcia decyzji, czy te podatki idą na dopłatę do śmieci, czy idą na nasze inwestycje, to pozostawiam Państwu, bo jest to na pewno znacząca pula środków, te 80.000 zł. Więc jeżeli złotówkę jeszcze niżej Pan chce zejść, to jest 160.000 zł. To jest taka pula, jaką ja mam do dyspozycji na realizację napraw częściowych na drogach. Więc uważam, że musimy racjonalnie podchodzić do kwestii gospodarowania naszym budżetem i finansami i musimy się opierać na faktach, a nie na tym, co prognozujemy i co może się stać w przyszłym roku.

Radny Piotr Gonsior

Odnosił się ad vocem: Panie wicewójcie, myśmy podnieśli podatki o 4,5%. Suma wpływów z PIT-u jest wyliczana na 35.000.000 zł w tym roku. To są pieniądze mieszkańców. Suma wpływu z innych różnych podatków to jest 12.000.000 zł. Więc niech mi Pan nie mówi, że mieszkańcy za to dopłacą. Oczywiście, ale ich wkład w budżet to jest około 46.000.000 zł. Więc Pan mówi mi tu o złotówce, a my mówimy, że jako mieszkańcy składamy się na budżet wielkości czterdziestu paru milionów złotych.

Radny Łucjan Marek

Wskazał: Stawka z przetargu według mnie wyszła 36,30 zł niespełna, plus te koszty tam jakieś, co trzeba doliczyć. Nie wiem, czy kwota z przetargu jest zobowiązująca, czy do tej kwoty trzeba będzie dopłacić?

Z-ca Wójta

Odnosił się: Na cenę składową gospodarki odpadami składa się cena z przetargu plus kwestia obsługi PSZOK, którą Państwo radni swoją decyzją wyłączyli z przetargu, plus kwestia obsługi administracyjnej. Są to koszty ponad 4 zł, aby gospodarka odpadami się bilansowała.

Skarbnik Małgorzata Gąsior

Wy tłumaczyła, jak wyliczono stawkę: Koszty usługi odbioru odpadów przez firmę, zgodnie z podpisaną umową to kwota 3.134.997,83 zł. Na koszty utrzymania PSZOK oraz koszty administracyjne (wynagrodzenia pracowników i pochodne) zaplanowano kwotę 351.309 zł. Razem te dwie kwoty dają sumę 3.486.306,83 zł. Dzieląc to na 12 miesięcy, oraz dzieląc to na 7200 osób deklarujących odbiór śmieci, wychodzi stawka 40,35 zł. Jeżeli będzie uchwalona stawka 39 zł, to wyjdzie do dopłaty z budżetu 86.400 zł. Nie mówię już o kompostownikach, bo kompostowniki są swoją drogą. Koszty tej ulgi są następujące: obecnie mamy złotówkę ulgi na mieszkańca za kompostowanie bioodpadów w przydomowych kompostownikach. Jest 1335 osób, które kompostują i ta ulga na dzień dzisiejszy wynosi 16.260 zł.

Radny Alojzy Wita

Zwrócił uwagę: To ważne, żeby o tym rozmawiać, Radny ma prawo pytać. Ludzie przynajmniej wiedzą, o co chodzi. Też się zgadzam, że jak będziemy dopłacać do śmieci, to trzeba będzie zabrać z inwestycji. Gdyby ulga za kompostowanie wzrosła o złotówkę, to dopłata z budżetu będzie dwa razy większa. Mówię za siebie. Nie mówię za radnych, jak mają zagłosować. Proszę pisać, tłumaczyć ludziom na żywo, bo wielu mieszkańców nie będzie wiedzieć, o co chodzi.

Radny Sebastian Berger

Zwrócił uwagę, że uchwała, którą za chwilę podejmie rada, jest ważna i jest prawem miejscowym dla gminy Mszana. Zapytał, czy były przeprowadzone konsultacje tej uchwały z mieszkańcami?

Insp. Iwona Cofalik

Odpowiedziała: Oczywiście były konsultacje. Odbyły się od poniedziałku do czwartku włącznie. W dniu dzisiejszym na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz na BIP pojawił się protokół po konsultacjach. W trakcie konsultacji nie wpłynął żaden wniosek.

Radny Sebastian Berger

Zwrócił uwagę, że do uczestnictwa w konsultacjach były zaproszone podmioty uprawnione, czyli organizacje pozarządowe wymienione w art. 3 ust. 3 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Dodał: Natomiast uchwała, którą za chwilę będziemy podejmować, nie dotyczy tego typu jednostek, tylko dotyczy mieszkańców. I zgodnie z Ustawą o samorządzie artykuł 5a bodajże mówi, że w sprawach ważnych dla gminy należy przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami. Czy to było zrobione?

Insp. Iwona Cofalik

Odpowiedziała: Konsultacje zostały przeprowadzone tak jak zazwyczaj przy uchwałach, zgodnie z procedurą.

Radny Sebastian Berger

Powtórzył: Ta uchwała nie dotyczy organizacji pozarządowych wymienionych w ustawie, tylko dotyczy osób fizycznych, mieszkańców, którzy teoretycznie, nawet jakby jakieś uwagi zgłosili, to na podstawie zarządzenia, które było wydane dotyczące przeprowadzenia tych konsultacji, by były od razu odrzucane, bo by po prostu nie spełniały formalnych wymogów.

Radny Piotr Gonsior

Zadał pytanie w sprawie konsultacji projektu uchwały: W jaki sposób to było ogłoszone dla mieszkańców? Jak mieszkaniowiec może wziąć udział w tych konsultacjach fizycznie, skoro uchwała go do tego nie uprawnia? Więc de facto konsultacji z mieszkańcami nie było.

Insp. Iwona Cofalik

Odpowiedziała: Panie Radny, zawsze w ten sposób są konsultowane uchwały. Uchwała nie musi być konsultowana z każdym z mieszkańców z osobna. Uchwała została skonsultowana zgodnie z naszymi procedurami.

Radny Sebastian Berger

Wskazał art. 5a ust. 1 [usg]: „W przypadkach przewidzianych ustawą oraz innych sprawach ważnych dla gminy mogą być przeprowadzone na terytorium konsultacje z mieszkańcami gminy”. To jest sprawa ważna. Oczywiście nie mamy nigdzie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji. Natomiast bez zasad, tylko z organizacjami.

Zapytał: to dlaczego nie były konsultacje prowadzone z mieszkańcami? My tutaj mówimy, że było dobrze, że płaciliśmy kiedyś taką dużą kwotę ze względu na to, że były dobrze wykonywane usługi. Trzeba szanowni Państwo powiedzieć tak: były usługi typu gabaryty czy wywózki, gdzie to nie miało żadnej kontroli. Po prostu były tony, za które mieszkańcy gminy tylko płacili za wystawione faktury. Poprzez zmianę regulaminu, nawet jeśli jest troszeczkę utrudnień związanych z tym, że trzeba to wywieźć na PSZOK, to ogólnie jest to wszystko teraz lepiej kontrolowane pod nadzorem pracowników, którzy obsługują PSZOK – i tu ukłon w ich stronę. I widzimy, że są dobre efekty decyzji, które podjęto w zeszłym roku, w wyniku szerokich prac Rady, Komisji nad regulaminem. W tym roku, mimo wzrostu kosztów pracy, mimo wzrostu inflacji, przetarg jest tańszy, a my chcemy znowu mieszkańcom zafundować podwyżkę, mimo wcześniej podwyższonych podatków. Spróbujmy jeszcze szanowni Radni zostawić opłatę na tym samym poziomie, jaki jest w tym roku, czyli nie podejmować tej uchwały. Będziemy widzieć w czasie trwania roku, podczas analizy wydatkowania czy odbioru odpadów przez podmiot, który nas będzie obsługiwał, jak będzie. Wtedy możemy w każdej chwili podjąć uchwałę zwiększającą opłatę za śmieci w czasie trwania roku kalendarzowego. Na dzień dzisiejszy nie ma podstaw, aby to dokonywać. Zwracam się do Radnych, aby nie podejmować tej uchwały albo być przeciwko.

Wójt

Przeprosił, że na sesji nie ma obsługi prawnej, prawnicy by potwierdzili kwestie związane z konsultacjami.

Dodał: Uchwały są zawsze w ten sposób konsultowane, nie ma tu żadnych zaskoczeń. Nadzór prawny naszych uchwał nie podważał, więc wydaje mi się, że pod względem prawnym tu jest wszystko dopięte na ostatni guzik i zgodnie z prawem.

Odnosił się do wypowiedzi Radnego S. Bergera: oczywiście Pan jako Radny ma prawo apelować, ma prawo mówić, ale nie jest Pan konsekwentny, bo jeżeli mówi Pan, że żadne przesłanki nie są za podwyżką, to znaczy się, że nie do końca mówi Pan prawdę, ponieważ z wyliczeń jasno i rzeczowo wynika, że gmina i tak dopłaca. Mimo stawki 39 zł, my i tak dopłacimy, więc nie można dzisiaj mówić, że nie ma przesłanek ku temu, żeby był wzrost, bo faktycznie przesłanki ku temu są. Pana pomysł można również wykorzystać w drugą stronę, czyli jeżeli zauważymy, że w ciągu roku opłaty budują nam pewną nadwyżkę, wtedy możemy tą stawkę obniżyć. Na dzień dzisiejszy ten system powinien się bilansować, a z obliczeń, które dzisiaj mamy, on się nie bilansuje. Dlatego zaproponowaliśmy wzrost, ale jedynie o jedną złotówkę, nic więcej. I tak będziemy w regionie gminą, która będzie miała jedną z najniższych stawek.

Radna Ilona Mura złożyła wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania nad przyjęciem uchwały.

Prowadzący obrady poddał wniosek pod głosowanie.

Głosowano wniosek w sprawie:

o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania uchwały

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

PRZECIW (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Prowadzący obrady zamknął dyskusję i przeszedł do głosowania nad przyjęciem uchwały.

Głosowano w sprawie:

wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

PRZECIW (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała Nr XX/118/2025 została podjęta.

- *b/ zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi*

kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym

Przewodniczący Rady poinformował, że projekt był omawiany i został zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 5 grudnia.

Opinię do projektu przedstawił Przewodniczący Komisji Pan Piotr Gonsior:

– Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

****Dyskusja nad projektem uchwały****

Głos zabierali:

Radny Piotr Gonsior

Zwrócił uwagę: Powinniśmy wszystkim Radnym powiedzieć, jak powinna wyglądać ulga, jeżeli chodzi o biokompostowanie. Według danych przekazanych na komisji, mamy w tej chwili cenę za odbiór odpadów bio – 700 zł spod posesji i 700 zł na PSZOK. Chodzi o nowy przetarg, bo ta ulga jest na przyszły rok. Czyli należy przyjąć takie założenie, że mieszkańcy, którzy kompostują, powinni mieć ulgę większą. W projekcie uchwały jest ulga 5 zł. Ja uważam, że ta ulga nie jest adekwatna, nawet 5 zł, do tego, co mieszkaniiec wnosi do budżetu redukując ilość oddawanych bioodpadów. Według mojego wyliczenia ta ulga powinna wynosić 9,25 zł. Powiem jak to wyliczyłem: mamy 7200 deklaracji. Bio z roku 2024 mieliśmy 1142,33 megagrama. Zamieniając tony na kilogramy to mamy 1.142.033 kilogramy. Dzielimy je przez 7200 deklaracji, czyli na mieszkańca wychodzi 158 kilogramów bio. To jest średnia. 700 zł mnożąc przez 0,158 wychodzi nam 111 zł na mieszkańca w skali roku. Dzieląc to przez 12 wychodzi nam 9,25 zł. Więc ulga 1 zł nie jest w żaden sposób współmierna do tej średniej. 5 zł też nie jest współmierne, bo jak matematycznie można udowodnić, jest to 9,25 zł. Idąc dalej Państwo Radni, ktoś kto kompostuje odpady nie korzysta z worków, ponieważ limit 10 worków jest na jedną zbiórkę, czyli on nie korzysta z tych worków, za które w umowie są naliczone opłaty. Koszt tego worka, w Internecie można znaleźć i się posiłkować, to jest 0,50 zł. Z kolei jak Pani Iwona mówiła w zeszłym roku w firmie, to było około 0,78 zł za worek. Mieszkaniiec nie oddaje 10 worków na każdą zbiórkę. Zbiórek jest 21, czyli jest 210 worków w roku. Licząc, że ten worek kosztuje 0,50 zł, to mieszkaniiec nie korzystając z tego zostawia 105 zł w skali roku, w porównaniu do mieszkańca, który oddaje 10 worków. Te 105 zł dzielimy przez 12 miesięcy i wychodzi 8,75 zł na miesiąc. Mówimy teraz w tym przypadku o kwocie, która należy się dla posesji, nie dla mieszkańca indywidualnego, ponieważ bio 10 jest dla posesji. A my mamy ulgę 1 zł. 5 zł nie przeszło w komisji. Teraz popatrzcie, czy my jesteśmy zgodni z tym, iż powinniśmy adekwatnie naliczać ulgę w stosunku do tego, co mieszkaniiec nie odda. W jaki sposób to jest policzone? Ulga 1 zł jest od kiedy? Jak długo w gminie Mszana jest taka ulga? I nie zmieniała się od czterech czy pięciu lat. Czy nad tym ktoś pracował i postarał się to wyliczyć, żeby mieszkańcowi, który nie oddaje bio spod posesji, przynajmniej zrekompensować koszty worków? Jak to jest zrobione? I z jakimi przepisami to jest zgodne?

Z-ca Wójta

Odnosił się do wypowiedzi Radnego P. Gonsiora: Przede wszystkim uważam, że nie powinno być mieszkańców, którzy nie oddają bio, bo każdy ma odpady, które nie klasyfikują się jako odpady do kompostowania, czyli np. odpady pochodzenia kuchennego powinny być oddawane w brązowych workach. To jest pierwsza kwestia. Wielokrotnie podnosiłem temat kompostowania, niekompostowania i bilansowania systemu oddawania odpadów komunalnych. Każdy mieszkaniiec, mimo że zadeklarował, że kompostuje odpady zielone i ma tą ulgę, ma prawo oddać każdą ilość na PSZOK-u. Ja niejednokrotnie byłem na PSZOK-u, kiedy mieszkańcy nasi przywozili całe drzewa, orzechy, tuje. Muszą to oddać, bo tego nie skompostują, więc przywożą to na PSZOK. Nawet jeśli wprowadzimy ulgę dla jednych 5 zł,

inny mieszkaniec będzie musiał tę ulgę zapłacić. Dodatkowo przypomnę Państwu, że to były pomysły części radnych, to Państwo wprowadzili ograniczenie bioodpadów do 10 worków. Były pomysły, żeby odbierać wszystko spod posesji, które dla mnie wydawały się totalnie absurdalne, bo jakiś mieszkaniec wyrzuciłby ścięte tuje przed płot i musielibyśmy posyłać auto wielokrotnie, aby to wszystko zebrać spod posesji. To były między innymi Pana pomysły, Panie radny. Uważam, że powinniśmy mieć z tyłu głowy, że wprowadzając ulgi zachęcamy mieszkańców do kompostowania, ale tracimy na ilości wysegregowanych odpadów i biodegradacji. Czyli Gmina za chwilę stanie pod ścianą i tak jak inne gminy, będzie musiała płacić kary za niezyskanie limitów segregacji. Nie chciałbym dojść do takiego momentu, kiedy będziemy zmuszeni płacić kary, bo te kary również wejdą w koszt gospodarki odpadami komunalnymi i podniosą stawkę za opłatę.

Radny Piotr Gonsior

Zadał pytanie: Czy kompostowanie odpadów bio przez mieszkańców można wliczyć do poziomu recyklingu osiąganego przez gminę?

Z-ca Wójta

Odpowiedział: Tak, można wliczyć, ale nie jest to wskaźnik 1 do 1.

Radny Piotr Gonsior

Zwrócił uwagę: To jest paradoks, proszę Pana, co Pan mówi. Pan zakłada, że mieszkaniec nie odda bio spod posesji i weźmie ulgę, ale wywiezie odpady zielone na PSZOK. Czyli co? Wszyscy są nieuczciwi w gminie Mszana? W jaki sposób Pan to zamierza udowodnić, że ten mieszkaniec weźmie ulgę, założymy 10 zł, a swoje bioodpady będzie wywoził na PSZOK? Jak Pan w ogóle to rozumuje, bo ja myślę w inny sposób, w innych kategoriach. Jeżeli mam ulgę bio i mogę kompostować, to kompostuję wszystko co się do kompostu nadaje. Jeżeli się znajdzie przypadek, że są to tak jak pan powiedział gałęzie drzew i tak dalej, to wywiezie to na PSZOK. Ile jest ludzi, którzy będą wywozić w roku drzewa na PSZOK? Jaki rząd wielkości Pan stosuje?

Z-ca Wójta

Odpowiedział: Ja nie podniosłem nieuczciwości mieszkańców, bo ja wierzę w uczciwość naszych mieszkańców, Panie radny. Wierzę w uczciwość naszych mieszkańców i ja tego nie podnosiłem, tylko Pan to podniósł i jeszcze raz Panu podkreślę, że to nie jest kwestia uczciwości czy nieuczciwości. Jeżeli mieszkaniec zetnie drzewo, zetnie tuje, robi sobie porządek w ogrodzie i ma większe gałęzie, to normalne, że tego nie skompostuje i wywiezie to na PSZOK i ma do tego prawo. Ja nie patrzę na to, że wtedy mieszkaniec oszukuje, bo wywozi na PSZOK, tylko ma święte prawo do tego, żeby to tam wywieźć.

Wójt

Dopowiedział: Proszę Państwa, każdy z nas ma swoje racje i każdy argumentuje to we własny sposób, mając doświadczenia takie bądź inne, każdemu się wydaje, że wpadł na cudowny pomysł. Spotykając się w różnych gremiach i rozmawiając z burmistrzami, prezydentami, biorąc udział w szkoleniach związanych z gospodarką komunalną, gdzie mówi nam się o pewnych problemach, samorządowcy je przedstawiają, zgłaszają wnioski, postulują o zmianę ustawy w tym zakresie, to muszę Państwu powiedzieć, że nikt w taki sposób radykalny nie podszedł do tematu, jak tutaj Pan Radny, że w taki sposób zastosować ulgę zachęcającą dla tych, którzy by mogli kompostować. Wręcz przeciwnie, są pewne zagrożenia, które pojawiają się z taką ewentualnością, mnóstwo ludzi w różnych gminach krytykuje tego typu ulgę, ponieważ okazuje się, że sąsiad, który prowadzi taki kompostownik, prowadzi go blisko granicy posesji, gdzie ktoś sobie wybudował akurat altankę i nagle się okazuje, że komuś to przeszkadza. I znów proszę Państwa, robiąc dobrze pewnej grupie, wprowadzamy znów pewną uciążliwość, która się może z tego tytułu pojawiać. I te sygnały się również w tej przestrzeni dyskusji pojawiają. Dlatego ja muszę jako wójt patrzeć szerzej i zawsze to

Państwu staram się jakoś wyjaśnić, ponieważ Państwo nie uczestniczy w sporach sąsiedzkich, nie uczestniczy w różnych innych konfliktach, problemach. Do was nie dzwonią mieszkańcy z problemami związanymi z odbiorem śmieci, tylko dzwonią do urzędu i my potem podejmujemy działania, czy staramy się wytłumaczyć sytuację, która zaistniała. Dlatego, proszę Państwa, ja uważam, że ten system, który na razie mamy i tą ulgę, która obowiązuje w wysokości 1 zł, powinniśmy na naszym terenie utrzymać.

Radny Alojzy Wita

Zwrócił uwagę: Ja rozumiem spostrzeżenia wójta, że tak to jest właśnie w tych wszystkich sprawach, jak się zarządza gminą i to nie jest łatwe. Ale dla przeciętnego radnego też nie jest łatwe, że mieszkańcy się pytają. Ktoś nie korzysta z worków brązowych, ma ptactwo domowe, kury, kaczki i przez parę lat nie oddawała bioodpadów, jak tu dojść do tych ludzi? Robiliśmy różne deklaracje, to zrobimy takie deklaracje. Nie wiem, czy to się jeszcze teraz uda, bo my dzisiaj uchwalamy sprawę, musimy ją uchwalić, ale deklaracje, którzy ludzie po prostu, to można odnotować, firma co przyjeżdża. Już nie chcę mówić o regulaminach, bo to głowa pęka od tych spraw. Tu było tyle z tymi regulaminami i nie w złym kierunku, tylko każdy tutaj coś działał i władze gminy i radni, szczególnie Pan Gonsior, deklaracje, kto odbiera te bio, nie odbiera. Po prostu zostanie mu to w domu. Dlaczego on ma coś pokrywać na zasadzie tego, że gmina nie osiągnie wskaźników? Mieszkańcy tego nie będą rozumieć, że my się nie rozliczymy z czegoś. Może Pan dopowiedzieć, czego to brakować będzie konkretnie? Bo mieszkańca bezpośrednio, Panie wicewójcie, to nie bardzo będzie obchodzić. To jest gmina wiejska, robotnicza, chłopska. Te wypadki, gdzie tam ktoś oddawał 30 worków, to się skończyły. Już mamy nowy regulamin co do bio. Ale to by było warto się kiedyś pochylić nad tym, na spokojnie, żeby to było zgodnie z przepisami, bo ci ludzie cały czas są poszkodowani. Ta złotówka to naprawdę, jakby nie było wcale, to też nic by się nie stało.

Z-ca Wójta

Wyjaśnił: Nie będziemy uzyskiwać wymaganych ilości, jeżeli chodzi o recykling odpadów. Mamy zbyt dużą ilość odpadów na terenie gminy, które są odpadami źle wysegregowanymi, czyli w zmieszanych pojawiają się odpady, które mogłyby trafić do worków np. na plastik, na szkło, na papier. One nie są wysegregowane. Jeżeli gminy przekraczają wskaźnik niewysegregowania odpadów, płacą kary za brak recyklingu. Obecnie, dzięki temu, że nasi mieszkańcy oddają czystą trawę, czyste bio, uzyskujemy te wskaźniki wysegregowania i recyklingu.

Radny Alojzy Wita

Odnosił się: Ale 30% mieszkańców, jestem przekonany, a może być więcej, nie oddaje trawy. Ja jeżdżę po gminie i to widzę. Ja rozumiem Pana, żeby było zgodnie też z przepisami tutaj na urzędzie i tak dalej. Ale mieszkańców to nie bardzo będzie obchodzić. Jak my tu działamy nad regulaminami, powinniśmy się pochylić nad tym.

Insp. Iwona Cofalik

Wyjaśniła: Odpady bio w około 30% wpływają na poziomy recyklingu, jakie osiąga gmina. Więc jest to ważne, czy te bio oddajemy do instalacji, która w fachowy sposób zajmuje się bioodpadami, czy część odpadów zostaje skompostowana przez mieszkańców. Owszem, od tego roku weszły przepisy dotyczące sposobu wliczania odpadów, które zostaną skompostowane przez mieszkańców, ale nigdy nie będą to tak wysokie poziomy, jak te uzyskiwane w instalacjach regionalnych, do których są kierowane strumienie bioodpadów odebranych z konkretnej gminy. To jest jedna kwestia. Druga rzecz: ulga została wprowadzona, ponieważ zmieniły się przepisy kilka lat temu ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Rada Gminy była wtedy zobligowana, żeby taką ulgę dla mieszkańców uchwalić. Została uchwalona w takiej, a nie innej wysokości, w ten sposób to wtedy zostało wyliczone. Nie jest ta kwota za wysoka, ale zwróćmy uwagę, że na dzień dzisiejszy, 1355

osób korzysta z tej ulgi. Na rok jest to 16.000 zł, które nie wpływają do systemu. Czyli te 16.000 zł musimy skądś wziąć. Jeżeli zmienimy ulgę na 5 zł, ta kwota rośnie do 80.000 zł na rok. I to są obliczenia tylko dla tych mieszkańców, którzy w tej chwili kompostują. A im wyższa będzie ulga, tym będzie więcej chętnych na tą ulgę. Więc czym więcej będzie chętnych na ulgę, tym te kwoty, których zabraknie w systemie, będą wyższe. To nie jest nieuczciwość mieszkańców. Mieszkańcy mają do tego prawo. Tak, a nie inaczej jest skonstruowana ustawa, że mamy prawo do ulgi. Czy ona jest w wysokości złotówki, czy w wysokości 10 zł, ustawa daje nam prawo, że osoby, które kompostują, mogą o taką ulgę wnioskować. Ale ta sama ustawa daje również prawo zmiany deklaracji wtedy, kiedy chcemy. Więc np. mieszkaniacy złożą korektę deklaracji, bo od dnia 1 stycznia będzie chciał ulgę 5 zł. Jak będzie maj i stwierdzi, że ma bardzo dużo trawy, to może zmienić deklarację i nie będzie kompostować w okresie, kiedy jest najwięcej trawy. Nie korzysta wtedy ze zniżki, ale też oddaje całe źródło bioodpadów. Są to pewne zagrożenia: im wyższa będzie ulga, tym większe prawdopodobieństwo, że wyższej kwoty będzie nam w systemie brakować, którą będziemy musieli pokryć stawką za opłaty.

Radni S. Berger i P. Gonsior zapytali czy to jest ochrona środowiska?

Wójt

Wskazał: Już na komisji Państwu sygnalizowałem, że wszystkie samorządy borykają się z tym systemem. To nie tylko dotyczy naszej gminy, dotyczy to wszystkich gmin. Jako samorządy szukamy różnych rozwiązań, aby obniżyć stawkę, aby spowodować, żeby nasi mieszkańcy ponosili mniejsze koszty związane z odbiorem odpadów komunalnych. Ostatnio z taką inicjatywą wyszedł samorząd Rybnika, który zwrócił się do nas z zapytaniem, czy jako samorząd bylibyśmy zainteresowani oddawaniem frakcji zielonej, ponieważ oni by chcieli w przyszłości stworzyć biogazownię, która by w jakimś tam stopniu rozwiązywała ich problemy. Większość samorządów Subregionu Zachodniego wyraziła już taką wstępną wolę. Oczywiście to będzie jeszcze poprzedzone dyskusją. Na pewno Państwo w tym będziecie również uczestniczyć. Ale są jakby próby rozwiązania tego, aby w przyszłości nasi mieszkańcy ponosili jak najmniejsze koszty. No i my również pozbylibyśmy się pewnego problemu, który na dzień dzisiejszy wszystkich nas dotyczy.

Radny Piotr Kuczera

Odnosił się do wypowiedzi Z-cy Wójta: Odnosnie tych bio, co Pan powiedział, że sobie tam ktoś stary orzech wytnie i przywiezie na PSZOK i odda go – ja się z tym nie zgadzam. Jakim prawem ja mam to współfinansować, że on go tam przywiezie i on na moje bary, wszystkich was tu Państwa, pewną część opłaty nałoży? To jest dodatkowa opłata. Proszę Pana, jest gdzie oddać. Po to jest PSZOK budowany. My jako gmina musieliśmy to zrobić i to mamy. Niech przywozi każdy. Niech wymieniają meble. Te ulgi, które są, to powinny w ogóle zniknąć. Ja nie chcę nikomu partycypować w kosztach, że sobie meble wymienia, że sobie gruz wozi i tak dalej. Stać cię na remont, stać cię na wymianę mebli, stać cię, że kiedyś zakupiłeś sobie piękne drzewka, dzisiaj one są gabarytów niemożliwych, trzeba je wyciąć, bo zacieniają, może kostkę korzenie dźwigają i tak dalej. To jest twoja posesja, to jest twoje zmartwienie i to jest twoja kasa. Nie moja, nie wszystkich mieszkańców. My mamy PSZOK, na który mogą przywieźć. Nie muszą nigdzie wyrzucać, bo jest odbiór w PSZOK-u. Ale partycypować w kosztach jako mieszkańcy nie musimy.

Z-ca Wójta

Odnosił się: Panie Radny, ja mówiłem o przywozie właśnie takich drzew na PSZOK. Ci mieszkańcy zwożą je na PSZOK i mają do tego prawo. My wszyscy składamy się na system gospodarowania odpadami. Pan nie wywozi w danym roku, ale może Pan za rok albo za 2 lata przywieźć i kto inny powie, że w tym roku kto inny za Pana płacił. Więc kwestia systemu gospodarki nigdy nie będzie sprawiedliwa. Już niejednokrotnie to poruszaliśmy,

dyskutowaliśmy na temat popiołu, na temat oddawanych kartonów, odpadów - nigdy to nie będzie sprawiedliwe, bo jeżeli ktoś ma piec gazowy, no to normalne, że nie odda popiołu. I tak samo jest z tym drzewem, Panie Radny. Ale ustawa dopuszcza, więc musiałaby zmienić się ustawa, która będzie regulowała kwestię tego, że na przykład jeżeli ktoś bierze ulgę za kompostowanie, to nie ma możliwości oddania na PSZOK-u. I wtedy to rozumiem.

Radny Piotr Kuczera

Do Z-cy Wójta: Proszę mi wskazać w ustawie, że my musimy ponosić solidarnościową opłatę jako wszyscy mieszkańcy. Proszę mi wskazać ten punkt, ten zapis. Który punkt, który paragraf, który ustęp?

Wójt

Odpowiedział P. Kuczera: Panie Radny, to się tak mówi „solidarnościowo”, myśmy to tłumaczyli. Proszę Państwa, nie chciałbym, żebyśmy teraz tu dyskutowali na temat gospodarki, bo my teraz nie podejmujemy tych decyzji. My mówimy głównie o uldze. Nad regulaminem to Państwo mieliście już okazję dyskutować. Tam padały te wszystkie informacje. Na podstawie regulaminu ogłosiliśmy przetarg. Został wybrany wykonawca, który to będzie realizował. A tu mówimy konkretnie o uldze związanej z kompostowaniem. Ta dyskusja ogólna o zasadach dzisiaj nic nie wniesie, bo nie ustalimy nic, a tylko będziemy starali się przekonywać do racji, w których jakby jesteśmy zakotwiczeni. Pan ma swoje zdanie, oczywiście je cenię. Ja mam swoje zdanie i doświadczenie z tym związane, bo niestety musimy dostosowywać się do pewnych reguł gry, które ktoś nam ustala, ustala nam ustawa. No więc też niekiedy mamy ręce powiązane, mimo że chcielibyśmy. Kilka razy Państwu artykułowałem, chciałbym, żeby mieszkańcy mieli najlepsze warunki w naszej gminie do życia, najniższe podatki, najniższe wszelkie opłaty, ale to się fizycznie niestety nie da. I z tego powodu ubolewam, jest mi przykro, ale z drugiej strony jestem dumny, że w stosunku do innych nie jesteśmy jakąś najdroższą gminą, gdzie żyje się najdrożej, gdzie nie mamy odpowiedniej infrastruktury, gdzie poziom życia jest zły. Uważam, że poziom życia jest na naszym terenie dobry. Dbamy o naszych mieszkańców. Wspólnymi siłami, Państwo jako Rada i ja jako Wójt staramy się wypracować takie systemy, które są też przyjazne dla mieszkańców. No i może przejdźmy dalej, bo będziemy tutaj ciągle dyskutować na temat, na który dzisiaj i tak nie mamy wpływu.

Radny Piotr Kuczera

Zwrócił uwagę: Na sesji 20 listopada przyjęliśmy wzór deklaracji odnośnie zagospodarowania odpadów komunalnych. W części „D”, pkt. 45 pisze: „Poświadczam, że nieruchomości jest wyposażona w kompostownik, a bioodpady zostaną zagospodarowane przez kompostowanie. Jest tu stricte napisane w deklaracji”. Patrząc na ten zapis, to z niego wynika, że jeżeli kompostuję i mam tą zniżkę, to na PSZOK w ogóle nie mam wstępu. Deklaruję, że „bioodpady zostaną zagospodarowane przez kompostowanie”. Jest to w deklaracji, której wzór przyjęliśmy 20 listopada.

Z-ca Wójta

Odnioś się: Wiem Panie Radny bardzo dokładnie, co jest w tej deklaracji. Ale naprawdę, to uczą nawet dzieci w szkołach, co może być wrzucone do kompostownika, a co nie może być wrzucone do kompostownika. I są frakcje bio, które nie mogą być kompostowane. Więc to muszą mieszkańcy spakować do brązowego worka i wtedy mają wyjście jedno - zawieźć to na PSZOK.

Radny Alojzy Wita

Nawiązał do informacji Wójta o biogazowni i zapytał: czy firma z Rybnika by chciała brać od nas bioodpady?

Wójt

Odpowiedział: Samorząd, nie firma.

Radny Alojzy Wita

Zapytał: Dlaczego my nie zachęcamy mieszkańców, żeby kompostowali? Trawa rośnie do października, pół roku nie rośnie. Warto mieszkańców zachęcać do kompostowania liści, trawy, kompost dobrze wpływa na glebę. Przecież my się potrujemy z tego Merkosuru, bo nie można tego nazwać jedzeniem. Ale nie przeciągajmy już, szanujmy też pracowników, idą święta. My dzisiaj tego regulaminu nie zmienimy. Ja to rozumiem. Ale też nie może być tak, że mieszkańców, którzy kompostują, będziemy obarczać solidarnościowymi opłatami.

Radny Sebastian Berger

Wskazał na wyrok z 2020 roku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie: Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 28 maja 2020 r. odniósł się do uchwały Rady Gminy w sprawie zwolnienia części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, gdzie do właścicieli domów jednorodzinnych kompostujących odpady sąd uznał, że kwota zwolnienia w wysokości jednej złotówki nie jest proporcjonalna i nie spełnia wymogów ustawy, ponieważ nie uwzględnia różnic w kosztach odpadów w poszczególnych gospodarstwach, a gmina nie wykazała, jak obliczała tę kwotę na podstawie rzeczywistych oszczędności.

Dodał: Jeżeli nie przyjmujemy uchwały z ulgą większą, tylko pozostawimy to na tym poziomie, uchwała ta będzie mieć defekt prawny.

Wójt

Odniosł się ad vocem: Panie Radny, wprowadza Pan w błąd i manipuluje Pan informacją. My nie mamy prawa precedensowego, ten wyrok był orzekany w konkretnej sprawie. Sąd badał konkretną sprawę. Jakie Pan ma przesłanki do tego, że Pan porównuje, że to jest to samo? Bardzo bym prosił nie manipulować informacją. Jeżeli nadzór prawny uchyli naszą uchwałę, no to będziemy się wtedy faktycznie zastanawiać, co było powodem. Ewentualnie będziemy się może odwoływać bądź w jakimś stopniu zaradzić temu. Ale proszę nie mówić już, że jest jakiś defekt prawny

Radny Sebastian Berger

Odniosł się ad vocem: Zwracam się do Radnych informując ich, że takowe orzeczenia sądów miały miejsce. Dopowiem jeszcze, już nie pamiętam, którego roku to dotyczyło, że jedna z uchwał podjętych w poprzedniej kadencji też posiadała defekt prawny, bo była w nieodpowiednim momencie uchwalona i do dzisiaj mieszkańcy nie uzyskali jakby pomniejszonych wartości, czy nie zostały im oddane pieniądze, które wtedy na podstawie złej uchwały zostały przez mieszkańców zapłacone. Nie wiem, czy wojewódzki czy naczelný sąd administracyjny, zajął już stanowisko. Natomiast wiem, że uchwała bodajże na 2023, za pierwszy miesiąc, była podejmowana bodajże w ostatnim tygodniu roku. I za miesiąc styczeń nie powinna być pobierana opłata właśnie w wysokości takiej, która była w tej uchwale określona. Nie mam do dzisiaj informacji, jaki był wyrok w tej sprawie, bo wiem, że był wyrok pierwszej instytucji czy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, uchylający zapisy tej uchwały, co było widać, że w następnym roku, gdy była podejmowana następna uchwała, to w I kwartale opłata była mniejsza, natomiast od trzeciego czy od lutego już ta opłata była większa. To jest bardzo ważne. Na dzisiaj nie wiem, czy tamta sprawa została załatwiona czy rozwiązana, to jest raz, a po drugie to co tutaj przed chwilą przeczytałem: ulgi powinny być proporcjonalne do kosztów. Przed chwilą koszty wyliczył i przedstawił Pan Radny Gonsior, a więc uchwała powinna te wyliczenia przynajmniej uwzględniać.

Radny Piotr Gonsior

Zwrócił się do pracownika Urzędu: Gdy mówimy o wyliczeniu ulgi 1 zł, na jakiej podstawie ta wysokość została wyliczona? Proszę o te wyliczenia. Ja transparentnie pokazałem z moich wyliczeń, jakie to są kwoty. Proszę mi powiedzieć, jak Pani wyliczyła że to jest 1 zł? Art. 6k

ust. 4a Ustawy o otrzymaniu czystości i porządku w gminach mówi, że wysokość ulgi musi być proporcjonalna.

Insp. Iwona Cofalik

Odpowiedziała: Wyliczenia dokonano na podstawie danych, gdy uchwała była podejmowana. Mówimy o uchwale z 2020 roku.

Radny Piotr Gonsior

Zwrócił uwagę, że ta sama wysokość ulgi jest od 4 lat. A dziś ma być podejmowana uchwała na 5 zł.

Dodał: A obliuguje nas ustawodawca, że ma być to proporcjonalne. Ja jestem radnym pierwszą kadencję, a słyszę, że czwarty rok jest 1 zł. Jak to zostało wyliczone?

Insp. Iwona Cofalik

Odpowiedziała: Dzisiejszy projekt uchwały był przygotowany na podstawie tego, co zapadło na Komisji. Pan był przewodniczącym komisji i to Pan wnioskował o ulgę 5 zł. Dlatego taka uchwała została przygotowana.

Radny Piotr Gonsior

Odpowiedział: To jest wniosek komisji, gdzie Radni wnioskowali o ulgę 5 zł. Ale ja Panią pytam, jak Pani wyliczyła 1 zł? Bo w Komisji najpierw Radni głosowali, że należy taką ulgę wprowadzić i tam była większość. Jak żeśmy uchwałę opiniowali, to niestety już była mniejszość i jest negatywna opinia. Więc proszę mi powiedzieć z czego jest wyliczone, że ulga ma być 1 zł?

Insp. Iwona Cofalik

Odniosła się: Panie Radny, na komisji, na której Pan był przewodniczącym, była propozycja, aby ulga wynosiła 5 zł. Jeżeli państwo nie przegłosują tej uchwały, wracamy do uchwały z 2020 roku, gdzie ulga wynosi złotówkę. Nie dam teraz dokumentów, bo na pewno ich już nie mam, jak została wyliczona stawka ulgi 1 zł. To jest 5 lat temu.

Radny Piotr Gonsior

Zwrócił uwagę: My będziemy teraz podejmować decyzję. 5 lat temu wyliczyła Pani 1 zł. Myśmy w komisji dali wniosek 5 zł i taka uchwała jest przygotowana. Czy pani w ogóle robiła wyliczenia do zasadności ulgi w kwocie 5 zł?

Insp. Iwona Cofalik

Odpowiedziała: Nie, ponieważ to był Państwa wniosek.

Radny Piotr Gonsior

Zapytał: Czyli nie liczymy tego. Czyli z artykułem, gdzie ustawa mówi, że ulga ma być proporcjonalna, my nic nie robimy? Polegamy na wniosku Komisji Budżetu o ulgę 5 zł, tak? Proszę o odpowiedź tak czy nie.

Insp. Iwona Cofalik

Odpowiedziała: Tak.

Radny Piotr Gonsior

Wskazał: Czyli nie liczymy tego. Państwo Radni, przyjęcie uchwały, gdzie ulga za biokompostowanie ma wynieść 5 zł, to jest takie powiedzmy minimalne zrealizowanie zapisów, gdzie ustawodawca mówi jasno, że ma być proporcjonalna. Nawet czytając, ile wyszło z wyliczeń, my ulgą 1 zł, jeżeli tą uchwałę rada odrzuci, nie zwracamy nawet kosztu worków. Worków, których mieszkani nie odda. Więc jak my się stosujemy do tych przepisów? Te 5 zł to jest optymalnie i to trzeba przyjąć. Takie jest moje zdanie.

Doszło do polemiki na temat worków i ich dostępności przez mieszkańców, którzy deklarują kompostowanie bioodpadów.

Radny Piotr Gonsior wskazał, że worki na wymianę na PSZOK-u mieszkani otrzymywał dopiero po jego interwencji, bo wcześniej ich nie otrzymywał.

Następnie w dyskusji głos zabierali:

Radny Piotr Gonsior

Wskazał, że w pouczeniu w deklaracji jest zapis, iż w razie stwierdzenia, że właściciel nieruchomości, który złożył informację dotyczącą kompostowania bioodpadów, nie posiada kompostownika przydomowego lub nie kompostuje bioodpadów, wójt ma prawo podjąć działania.

Dodał: Dla mnie nie jesteśmy zgodni z art. 6k ust. 4a, gdzie wysokość ulgi ma być proporcjonalna. Te 5 zł to jest taka minimalna proporcja. 1 zł w ogóle nie wchodzi w grę. Takie jest moje zdanie.

Mieszkaniec Jarosław Wala

Zwrócił uwagę: Proszę Państwa, jeżeli wy mi mówicie o uldze, to czy to będzie złotówka, 2 zł czy 5 zł, to jest arbitralny sposób naliczania ulgi. Czyli: tak uważamy, tak naliczamy. A ona powinna być tak, jak tu mówi Radny Gonsior, wyliczona. Oddaję, to partycypuję w kosztach. Nie oddaję, nie partycypuję. Ja nie wiem, czemu radny wyliczył z netto, a nie z brutto, bo mi się wydaje, że powinno się z brutto wyliczyć, ale może się mylę. To nie, że mi się podoba 2-3 zł. To ma być wyliczone, według mnie brutto. Decydując o tej uldze 5 zł, między wierszami decydujecie o tym, że ten, co kompostuje, musi do zielonych dopłacać temu, co nie kompostuje. I tu właśnie chodzi o tą zasadę. I ten wyrok tego sądu właśnie mówi o tym, że ponoszę odpowiedzialność, kiedy oddaję bioodpady. Nie ponoszę, jeżeli nie oddaję. I to powinno być w taki sposób wyliczone. Natomiast ja nie rozumiem Wicewójcie, skąd Pan bierze to, że ktoś jak kompostuje, może wozić na PSZOK? Gdzie jest jakiś zapis prawny? Gdzie jest wyszczególnione, które odpady podlegają kompostowaniu? Bo tuja podlega kompostowaniu, proszę Pana, tylko w inny sposób. I będzie to trwało 2-3 lata, ale w inny sposób. Więc deklaracja, która została przedstawiona przez radnego Kuczerę i radnego Gonsiora, mówi jasno. Tam nie ma wyszczególnione, że to można na PSZOK, a to do kompostownika. Skąd Pan to bierze, gdzie to jest napisane w ustawie, czy w jakimś rozporządzeniu ministra, żeby można było się w sposób poważny odnieść? Są dokumenty, jest deklaracja jasno opisana. Mam kompostownik i kompostuję odpady. To ja się pytam, gdzie jest ta podstawa, że jak się kompostuje można wozić na PSZOK?

Z-ca Wójta

Odpowiedział: Jeżeli ktoś ma 20-letnią tuję, trochę ciężko mi sobie wyobrazić skompostowanie pnia z tej tui w jakikolwiek sposób. Wiem, że można gałęzie przez rębak puścić i zrębakować i zgadzam się, ta część frakcyjna, którą można zrębakować, można ją skompostować. Ale będąc na PSZOK-u, to ja widzę głównie pnie, które mieszkańcy przywożą, powyrywane pnie z korzeniami, z likwidowanych sadów owocowych, z likwidowanych żywopłotów z tui. Nie wiem, w jaki sposób ten mieszkaniec miałby to skompostować. Tak samo są frakcje typu cytrusy, kości, odpady kuchenne, których nie można wrzucać do kompostownika, bo zepsują kompost i takie rzeczy muszą trafić na PSZOK. Były propozycje Państwa Radnych, żeby zabronić oddawania na PSZOK bioodpadów. Można zlikwidować całkowicie odbiór na PSZOK-u, jeżeli odbieramy wszystko spod posesji. Ale to wiąże się z kwestią tego, że odbieramy wtedy ogromne ilości spod posesji i koszty odbioru spod posesji będą nierealne, jeżeli chodzi o odbiór z wszystkiego spod posesji. Więc ja się cieszę, że mieszkańcy, ci którzy mają ścięte jakieś drzewo, nie wywalają tego nam przed płot, tylko zawożą na PSZOK, bo od tego mamy ten PSZOK, aby to przywieźć, ale przywożą to zgodnie z ustawą, która im na to pozwala.

Radna Ewa Wawrzyszyn złożyła wniosek formalny o zakończenie dyskusji w tym temacie, który jest znany dobrze od wielu lat i każdy radny wie, na czym problem polega, ma wyrobione zdanie na ten temat.

Radny Piotr Gonsior zwrócił uwagę, że prosił o głos wcześniej, niż został złożony ten wniosek. Prowadzący obrady zamknął dyskusję.

Radny Piotr Gonsior

Wyraził oburzenie: Proszę Państwa, tak nie można dyskutować. Tak nie można postępować. To nie jest Rada Gminy.

Radny Piotr Kuczera

Do Przewodniczącego Rady: Niech Pan udzieli głosu Panu Radnemu Gonsiorowi. To jest dla nas wszystkich dobre. Przecież po to jesteśmy. Mamy uchwałę podjąć związaną z mieszkańcami, z ulgą taką czy inną. Niech się każdy wypowie. Komisja była, ale na komisji wszystkie pomysły nie przychodzą do głowy.

Radna Ewa Wawrzyczny

Zwróciła uwagę: To jest sesja nadzwyczajna. Była komisja, były na ten temat dyskusje już nieraz.

Prowadzący obrady poddał pod głosowanie wniosek Radnej o zakończenie dyskusji.

Głosowano wniosek w sprawie:

o zakończenie dyskusji i przystąpienie do głosowania

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

PRZECIW (5): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Wniosek został przyjęty.

Prowadzący obrady zakończył dyskusję, odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym

Wyniki głosowania:

ZA: 6, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek

PRZECIW (8): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Projekt uchwały nie został przyjęty.

Stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Pkt. 5. Zakończenie obrad

Po wyczerpaniu porządku Przewodniczący Rady Gminy zamknął obrady XX sesji.

Przewodniczący Rady Gminy

/-/

Marek Liśnikowski

Protokołowała: Mirosława Książek-Rduch